



STOWARZYSZENIE OBRONA ZWIERZĄT
ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów
tel. 607-171-458, www.obrona-zwierzat.pl
KRS 0000292939 REGON 260199276 NIP 656-22-72-801
Alior Bank S. A. **75 2490 0005 0000 4500 7398 2092**

“Możemy człowieka ocenić po tym, jak traktuje zwierzęta” - Immanuel Kant (1724-1804)

Jędrzejów, 09.12.2013 r.

Sąd Rejonowy w Sokółce
za pośrednictwem
Prokuratury Rejonowej w Sokółce

Zażalenie na postanowienie z dnia 18.11.2013 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia,
sygn. akt Ds. 1572/13

Stowarzyszenie Obrona Zwierząt, organizacja pożytku publicznego, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, pokrzywdzony w sprawie sygn. akt Ds. 1572/13, składa zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie dokonanego w dniu 15.10.2013 r. w Bohonikach uboju co najmniej jednej owcy bez uprzedniego pozbawienia świadomości, tj. o czyn z art. 35 ust. 1 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt.

Postanowienie Prokuratora Rejonowego w Sokółce z dnia 18.11.2013 r., sygn. akt Ds. 1572/13, zaskarżam w całości i wnoszę o jego uchylenie.

Uzasadnienie

I.

Postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia oparte jest na błędnych ustaleniach, gdyż są one wewnętrznie sprzeczne.

W pierwszym zdaniu uzasadnienia Prokurator referuje, że „w dniach od 15 do 18 października 2013 roku w Bohonikach odbyły się zorganizowane przez społeczność muzułmańską obchody święta Kurban Bajram. W trakcie uroczystości, w dniu 15 października 2013 roku, dokonano złożenia ofiary ze zwierząt poprzez dokonanie uboju co najmniej jednej owcy”. Dalej Prokurator stwierdza, że był to „ceremoniał ofiarowania polegającego na uboju zwierząt”.

Błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Prokuratora polega na tym, że znaczenia prawne pojęć „ceremoniał ofiarowania” zwierząt i „ubój” zwierząt są rozłączne, zatem ustalenie o „ceremoniale ofiarowania polegającym na uboju zwierząt” jest wewnętrznie sprzeczne i jako takie nie może być podstawą dla trafnych wniosków.

Najbardziej ogólny przepis prawa w tym zakresie, zawarty w art. 6 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (zwanej dalej: u.o.z.), generalnie zabrania zabijania zwierząt, przez co należy rozumieć wszelkie pozbawianie życia zwierząt kręgowych (u.o.z. reguluje postępowanie ze zwierzętami kręgowymi). Ten sam przepis stanowi w ust. 1 wyjątki od tej nadrzędnej normy, określone wedle różnych celów i powodów zabijania różnych zwierząt, z powołaniem się na przepisy ustawy i przepisy odrębne. Wyjątkiem o największym znaczeniu jest „ubój i uśmiercania zwierząt gospodarskich oraz uśmiercanie dzikich ptaków i ssaków utrzymywanych przez człowieka w celu pozyskania mięsa i skór”, który określony jest przez gospodarczy cel utrzymywania określonych grup zwierząt.

Przyjęta przez ustawodawcę konstrukcja prawna, polegająca na generalnym zakazie zabijania i licznych istotnych wyjątkach od niego, ma to znaczenie, że wyjątków tych nie można interpretować rozszerzająco. Tymczasem żaden religijny ani ceremonialny cel zabijania zwierząt nie daje się zaliczyć do określonych u.o.z. wyjątków, ani nie daje się w nich pomieścić drogą poprawnej interpretacji. W szczególności, zakwestionować należy interpretację biorącą za podstawę nie cel i powód zabijania, lecz techniczny sposób jego wykonania. Nie jest więc poprawne wnioskowanie, że skoro zabicie w celu „ofiarowania” dokonano bez uprzedniego ogłuszenia zwierzęcia, przez co było ono „rytualne” (tj. ceremonialne w sensie religijnym), to tym samym mamy do czynienia z „ubojem rytualnym”, a skoro tak, to był to „ubój” w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 u.o.z.

Ustalony niewątpliwie przez Prokuratora religijny cel zabicia zwierzęcia już sam w sobie stanowi o zaistnieniu przestępstwa opisanego w art. 35 ust. 1 u.o.z., tj. zabicia zwierzęcia z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, gdyż cel taki nie mieści się w ustawowych wyjątkach od generalnego zakazu zabijania zwierząt. Zatem odmowa wszczęcia postępowania z powołaniem się na art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. była bezpodstawna.

Powyższe argumenty skarżącego ściśle korespondują z jego zawiadomieniem z dnia 30.10.2013 r., skierowanym do organów ścigania w sprawie wydarzeń w Bohonikach. Skarżący podkreślał w nim niedozwolony cel zabijania zwierząt. Tymczasem Prokurator w uzasadnieniu kwestionowanego postanowienia ani słowem nie odniósł się do tych zarzutów, pomijając całkowicie cel zabicia zwierzęcia, a skupiając się jedynie na sposobie jego zabicia. Tym samym uzasadnienie Prokuratora jest nie na temat.

II.

Niezależnie od powyższego, polemiki wymaga także treść uzasadnienia Prokuratora oparta na założeniu, że zdarzenie było ubojem rytualnym i zawierająca tezę, że ubój taki, choć przeprowadzony bez uprzedniego ogłuszania, nie może być uznany za nielegalny, bo „nie wypełnia znamion przestępstwa z art. 35 ust. 1 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt”.

Z treści uzasadnia tej tezy wynika jednak, że znamię przestępstwa o jakim mowa, czyli zaniechanie pozbawienia zwierzęcia świadomości przed ubojem, było jednak wypełnione, tzn. zwierzę ubite zostało faktycznie bez uprzedniego pozbawienia go przytomności. Prokurator dostrzega natomiast przeszkodę w ściganiu tego czynu w innym akcie prawnym, wyższego rzędu niż u.o.z., a mianowicie Rozporządzeniu Rady (WE) nr 1099/2009 z dnia 24.09.2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania (zwanym dalej: Rozporządzeniem).

Dalsza treść uzasadnienia nie zawiera jednak spójnego rozumowania, z którego wynikałoby, że przedmiotowy czyn dokonany w dniu 15.10.2013 r. w Bohonikach nie był czynem bezprawnym w świetle nadrzędnego Rozporządzenia. Zamiast logicznego wyводу Prokurator prezentuje tu zaledwie zbiór oderwanych od siebie sugestii. Wymagają one osobnego ustosunkowania się do każdej z nich.

a)

Prokurator powołuje się na zawarty w Rozporządzeniu wyjątek od zasady ogłuszania przed ubojem (art. 4 ust. 4), a także wylicza ograniczenia zakresu stosowania Rozporządzenia. Nie wiedzieć czemu, pomija jednak istotne w tej sprawie ograniczenie, dotyczące właśnie owego wyjątku. Ograniczenie to polega na tym, że na mocy art. 26 ust. 1 Rozporządzenia to prawo Państwa Członkowskiego ostatecznie przesądza o stosowaniu lub niestosowaniu tego wyjątku. Ten układ norm sprawia, że wyjątek przewidziany w nadrzędnym akcie prawnym nie ma zastosowania w Polsce, gdzie ogłuszanie przed ubojem jest wymagane bezwzględnie mocą u.o.z., pomimo że ustawa ta jest aktem niższej rangi wobec Rozporządzenia.

b)

Przewidziany w Rozporządzeniu wyjątek religijny od zasady ogłuszania możliwy jest wyłącznie w przypadku uboju w rzeźni. Tymczasem czyn dokonany w Bohonikach nie miał miejsca w rzeźni, co z całą pewnością ustalił Prokurator. A więc również z tego powodu powoływanie się na Rozporządzenie jest niedorzeczne.

c)

Za zupełnie kuriozalny należy uznać argument Prokuratora, że przepis mówiący o „uboju rytualnym”, zawarty w ustawie z dnia 20.02.1997 r. o stosunku państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w RP, ma zastosowanie także do muzułmańskiego związku wyznaniowego. A to na tej podstawie, że w przeciwnym razie nastąpiłoby „łamanie podstawowej zasady równouprawnienia kościołów i

innych związków wyznaniowych”. Prokurator zdaje się w ten sposób kontestować całą ustrojową koncepcję regulowania osobnymi ustawami relacji państwa i niektórych związków wyznaniowych. Z niej to bowiem wynika siłą rzeczy, że przepisy takich ustaw mogą być różne. Pogląd Prokuratora w tej materii jest cenny, jednakże należy raczej do dziedziny publicystyki prawnej. Nie przystoją podobne wywody profesjonalście, jakim powinien być Prokurator, w uzasadnieniu odmowy wszczęcia postępowania w sprawie konkretnego czynu zabronionego ustawą.

d)

Kolejna sugestia Prokuratora to ta, że *„zakaz uboju rytualnego, który jest czynnością religijną specyficzną dla Islamu, stałby w sprzeczności z konstytucyjną zasadą wolności religii”* oraz że *„nie można uznać za przestępstwo zachowania stanowiącego realizację zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe i Konstytucję wolności religijnych”*. Teza ta jest błędna w swej ogólnikowości, albowiem zarówno prawo międzynarodowe jak i Konstytucja przewidują ustawowe ograniczenia dla uzewnętrzniania religii. Takie ograniczenie, w postaci jednoznacznego zakazu uboju zwierząt kopytnych bez ogłuszenia, stawia u.o.z. Przepis art. 34 ust. 1 i 3 u.o.z. korzysta z domniemania konstytucyjności, zatem pogląd, że zakaz uboju rytualnego *„stałby w sprzeczności z konstytucyjną zasadą wolności religii”* jest tylko bezzasadnym przypuszczeniem co do stanu prawa.

e)

Stwierdzenie, że *„brak jest przy tym jasnych i sprecyzowanych regulacji, które mogłyby w sposób konkretny ustalić zakres ochrony zwierząt i swobody praktyk religijnych poprzez uprawianie uboju rytualnego”* jest oczywiście nieprawdziwe – o ile „ubój rytualny” rozumieć jako ubój bez uprzedniego ogłuszenia. Otóż wskazane powyżej przepisy u.o.z. są w tej mierze precyzyjne i konkretne. Niejasne i nieprecyzyjne jest natomiast pojęcie „uboju rytualnego”, które nieprzypadkowo zresztą nie ma ustalonej treści, ani tym bardziej definicji legalnej, gdyż prawo państwowe z zasady nie wypowiada się o treści rytuałów religijnych. Sytuację tę dobrze opisuje załączony komunikat Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15.10.2013 r.

f)

Dowolne opinie i sugestie Prokuratora, zawarte w uzasadnieniu skarżonego postanowienia, nie składają się bynajmniej na rzetelną rekonstrukcję stanu prawa w odniesieniu do przedmiotowego wydarzenia w Bohonikach, lecz zmierzają do sztucznego wykreowania luki prawnej, która uzasadniałaby uchylene się od ścigania przestępstwa. Również w tym celu Prokurator fałszywie interpretuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który jakoby wskazał konieczność usunięcia domniemanej luki prawnej. Zdanie *„problem ten wymaga rozstrzygnięcia prawnego przez właściwe organy państwowe, na co zwrócił również uwagę Trybunał Konstytucyjny”* nie odnosi się do zagwarantowania swobody praktyk religijnych poprzez uprawianie uboju rytualnego. Trybunał pozostawił do rozstrzygnięcia przez

ustawodawcę, w terminie do końca 2012 roku, czy bezwzględny zakaz uboju bez uprzedniego ogłuszania będzie utrzymany – w myśl z art. 26 ust. 1 Rozporządzenia, czy też ustawodawca wprowadzi zmiany prawa w myśl art. 4 ust. 4 tegoż Rozporządzenia. Wbrew twierdzeniom Prokuratora, rozstrzygnięcie to, jak wiadomo, dokonało się (ustawodawca nie zmienił prawa, a więc utrzymał bezwzględny nakaz pozbawiania zwierzęcia świadomości przed ubojem) i stan prawa w tej kwestii, na dzień przedmiotowych wydarzeń w Bohonikach, był i jest jasny.

PREZES
Stowarzyszenia Obrona Zwierząt
Agnieszka Lechowicz

W załączniku:

- komunikat Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15.10.2013 r.